№ 205. Rok XI. SOSNOWIEC — niedziela 6 czerwca 1920 roku. Cena numeru 1 mk.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 8.00, na III-ej stronie— mk. 6.00, na IV ej stronie—4.00 fen., nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 10.00. Drobne ogłoszenia po 50 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie 2.00 fen.

Adres dla listów i depesz: „Iskra" Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie mk. 180.00 — półrocznie mk. 90.00— kwartalnie mk. 45.00 — miesięcznie mk. 15.00, z przesyłką pocztową 15 mk. 00 f., Cena numeru pojedyńczego 1 mk.

Oddziały własne: W Będzinie ulica Małachowskiego 9 w Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

Sprawy G. Śląska.

Sytuacja naprężona.

Katowice, 5 czerwca.

(Od wł. koresp.)

Atmosfera na G. Śląsku staje się coraz cięższą... Plugawe krzyżactwo mimo niepowodzeń coraz wyżej podnosi głowę, ufne w swe siły, wzmacniane codziennie przez przybywających z głębi Niemiec żołdaków, przebranych po cywilnemu.

Komisja ententy po dawnemu nie decyduje się na krok stanowczy i widocznie nie ma odwagi wystąpić jawnie w obronie uciśnionej polszczyzny.

Ma to i swe dobre strony, gdyż pozostawieni samym sobie polacy zaczynają pojmować, że na nikogo liczyć nie trzeba, jeno na własne siły. To przeświadczenie wzmacnia ducha i pobudza do czynu, z którego wystrzelić musi wolność G. Śląska i połączenie się jego z macierzą.

Mrówcza praca nad urabianiem charakteru polskiego, nad zrzucaniem tynku krzyżackiego z dusz i serc polskich raźno postępuje.

Codziennie spotykamy ludzi, co wczoraj jeszcze byli niemcami, a dziś już zwiększyli kadry bojowników polskiej sprawy, której słuszność i świętość pociąga ludzi z nieprzepartą siłą.

Krew polska odzyskuje swój głos; dusza polska się budzi, a jednocześnie utrwala się ostatecznie na całym prastarym Śląsku Opolskim przekonanie, iż ten kraj, zrabowany i okradany przez niemców, uwolni się wreszcie ze szponów hydry krzyżackiej.

Wasz.

Krwawe wypadki na G. Śląsku.

W Gliwicach.

Bytom, 5 czerwca.

(P. A. T.)

W czwartek w nocy przyszło w Gliwicach do krwawej bijatyki między niemcami a żołnierzami francuskimi.

W jednej z sal odbywała się publiczna ludowa zabawa taneczna, na którą przyszli także żołnierze francuscy. Kiedy jedna z dziewcząt odważyła się zatańczyć z francuzem, napadli ją niemcy i obili. Żołnierze stanęli w jej obronie; wywiązała się bójka, która miała krwawy przebieg.

Sala prędko się opróżniła, bójka przeniosła się na ulicę i zamieniła się w walkę francuzów z policją niemiecką.

Jednego żołnierza francuskiego policjanci wzięli siłą i zawlekli na odwach najbliższego komisarjatu. Koledzy, dowiedziawszy się o tym, przypuścili szturm do komisarjatu i uwolnili aresztowanego, którego tymczasem policjanci byli obili. W odwet żołnierze pobili policjantów. Według gazet niemieckich 4 policjantów niemieckich ma być ciężko rannych. Większy patrol francuski, który przybył na miejsce, przywrócił spokój i porządek.

Niemcy gliwiccy z powodu tego zajścia odbyli w piątek wieczorem w parku miejskim pod gołym niebem wiec protestujący przeciwko rzekomym „wybrykom" żołnierzy francuskich. Mówcy zapewniali, że niemcy pragną spokoju, żądają tylko, by i władze koalicyj ten spokój im zapewniły. Jak jednak w istocie wygląda ten niemiecki zamiar spokoju, świadczy fakt, iż podczas wiecu odzywały się burzliwe krzyki. „Precz z Francją i Polską" oraz „Hardgranatem raus" i „Messer raus". Po wiecu zaś urządzili krzykliwą demonstrację przed odwachem wojsk francuskich, przed redakcją „Sztandaru Polskiego" i przed polskim Bankiem ludowym.

W związku z ostatnimi awanturami w Gliwicach, dzienniki berlińskie rozpuściły pogłoskę, iż gliwicki komendant miasta, pułkownik francuski Thomas został zasuspendowany w urzędzie. Na podstawie miarodajnej informacji donosimy, że jest to nieprawdą. Należy stwierdzić, że awanturę w każdym wypadku rozpoczęli niemcy, francuzi zaś tylko się bronili, albo też stawali w obronie kobiet, które zostały w ich towarzystwie przez niemców napadnięte, jako „bezwstydnice", bezczeszcząc „honor" kobiety niemieckiej.

W Opolu.

Bytom, 5 czerwca.

(P. A. T)

W Opolu powtórzyły się w czwartek popołudniu i wieczorem niemieckie demonstracje. Z zemsty za to, że posterunki francuskie odpędziły ich od konsulatu polskiego, napadli niemcy popołudniu na kilku żołnierzy francuskich. Awantura rozpoczęła się od tego, że zaczepiono i obito dziewczę polskie, które szło w towarzystwie żołnierza francuskiego. Kiedy żołnierz stanął w obronie dziewczyny, obito i jego. Na pomoc przybiegli mu koledzy, powstała bójka i strzelanina, w której było kilka rannych. Pisma niemieckie zaznaczają, że wobec żołnierzy włoskich, którzy przypatrywali się zajściu biernie, ludność niemiecka zachowała się lojalnie.

Przedstawiciele partji niemieckich w Opolu wydali odezwę, potępiającą wybryki niemieckie i zwrócili się do dyrektora departamentu spraw wewnętrznych przy komisji rządzącej z propozycją odbycia konferencji w celu omówienia środków zaradczych przeciw dalszym niepokojom w Opolu.

Ostrożnie z robotnikiem polskim!

Bytom, 5 czerwca.

(P. A. T.)

W Zabrzu przyszło do starcia między wachmistrzem sicherheitswehru a grupą młodych robotników polskich. Robotnicy wybrali się po pracy do pobliskiego lasu i śpiewali pieśni polskie. Sicherheitswehrzysta, który ich obserwował, zakazał im tego śpiewania. Przyszło do bójki, w której wachmistrz został ciężko raniony. Oczywiście prasa niemiecka podnosi wskutek tego krzyk.

Rozwiązanie.

Bytom, 5 czerwca.

(P. A. T)

Zapowiedź komisji rządzącej, że sicherheitswehr będzie rozwiązany, a zastąpiony żandarmerją krajową, złożoną z polaków i niemców, wywołała u tej rzekomej policji a w istocie formacji wojskowej zrozumiałe przerażenie, a u niemców przygnębienie. Prasa niemiecka zapowiada, że niemcy nie zgodzą się na tę zmianę, chyba, że usunięte zostaną z G. Śląska wojska francuskie, a zastąpione angielskimi i włoskimi.

Echa napadów bytomskich.

Bytom, 5 czerwca.

(P. A. T.)

W piątek po południu przybyła do Bytomia specjalna komisja śledcza koalicyjna, wydelegowana przez komisję rządzącą w Opolu celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie napadu niemców na siedzibę komisarjatu plebiscytowego polskiego.

W Cieszyńskim i na Spiszu.

Represje wobec polaków

Cieszyn, 5 czerwca.

W więzieniu czeskim w Pol. Ostrawie znajduje się dotąd p. Nowak, Hochwald, Blahut i Pawłowski. Są to ci, którzy podczas pogromu orłowskiego wraz z inżynierem Kiedroniem najbardziej zostali skatowani. Musiano ich zaraz przewieźć do szpitala, ze szpitala zaś wtrącono więźniów do lochów w ratuszu polsko-ostrawskim.

Z lochów tych wypuszczono już 8 innych uwięzionych w Orłowej i zatrzymano tylko najciężej pobitych.

Donoszą z Orłowej, że zmarł tam Franciszek Bierski, chłopiec z Wadowic, który przypadkowo przyjechał 15 maja do Orłowej. Pchnięto go wiedy nożem i od ciężkiej rany w płucach chłopak zmarł.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni na obszarze polskiej prefektury francuzi i włosi aresztowali zwyż 50 osób, a to na skutek doniesienia szpiclów czeskich i niemieckich. Sprawiedliwość przyznać należy, że włosi aresztowanych przez siebie polaków natychmiast przesłuchali i puścili na wolność, więźniowie natomiast, znajdujący się w rękach francuzów, siedzą już drugi tydzień w koszarach francuskich w Dzszynie bez posłuchania i bez widoków uwolnienia w najbliższym czasie.

Żołnierze francuscy uważają ich za zwykłych zbrodniarzy i odpowiednio do tego brutalnie traktują. Polacy ciągle są aresztowani.

O aresztowaniach śród czechów nie słychać jednak. Bandyci czescy dalej bezkarnie grasują po Zagłębiu, jeśli zaś który dostanie się do więzienia, to umożliwia mu się ucieczkę.

List dr. Adameckiego.

Cieszyn, 5 czerwca.

Dr. Adamecki wystosował do międzynarodowej komisji administracyjnej w Boguminie następujące pismo:

„Przekonałem się, iż wszelkie moje przedstawienia i zażalenia, wnoszone przeze mnie, pozostają przeważnie bez odpowiedzi. Wszelkie moje starania i zabiegi, idące w tym kierunku, aby administrację zorganizować na zasadach sprawiedliwości i nie-

J. E. Ks. Kardynał Kakowski o Pożyczce Odrodzenia:

Polska wyszła z niewoli, ograbiona przez wrogów, obdarta z szat, zubożona. Otoczmy ją ciepłem serca, wspomóżmy czem kto może, obdarzmy hojną ofiarą drogich kamieni, złota i srebra, wreszcie zapiszmy się na pożyczkę państwową polską

Aleksander Kardynał Kakowski,
Arcybiskup Warszawski.

tylko czeskiej ludności zapewnić równość prawa, spotykają opór wysokiej komisji.

Potworzone przez wysoką komisję urzędy i władze są nadal władzami, mającymi na oku tylko interesy republiki czesko-słowackiej. Dawna okupacja wojskowa zmieniła tylko formy. Wykonywana była dawniej przez wojsko, dziś przez żandarmerję. Do usunięcia tej okupacji i wprowadzenia policji gminnej nie przychyla się wysoka komisja, a w sprawie wprowadzenia gminnych komisarzów w 6 gminach dystryktu karwińskiego, stanowisko jest zdecydowanie odmowne.

Nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów ustawowych i często ich łamania, niezasadność i bezczynność sprawiły, iż powstał w administracji zamęt, a stronniczość jej organów wykonawczych podkopała zaufanie ludności do wysokiej komisji. To sprawiło, iż karwińskie zagłębie węglowe stacza się w szybkim tempie do stanu całkowitej anarchji, wytwarzając korzystne podłoże dla bolszewizmu.

Nie chcąc brać odpowiedzialności za to, co nie z mej winy się dzieje, widzę się zniewolonym zrezygnować ze stanowiska doradcy przy wysokiej komisji. Nie pozwala mi bowiem moje poczucie obywatelskie oraz przywiązanie do tej ziemi dłużej współdziałać w rzeczy, która grozi jej zgubą.

Dr. Teofil Adamecki".

Obrady sejmowe.

Protest przeciw gwałtom czeskim.

Warszawa, 5 czerwca.

(Od wł. kor.)

Na posiedzeniu wczorajszym przyjęto ustawę (w 2 i 3 im czyt.) o udziale skarbu w budowie zakładu wodno-elektrycznego Szczawnica—Jazowsko.

Zakład ten zaoszczędzi rocznie 20 tysięcy wagonów węgla. Kosztorys opracowany przed wojną obliczono na 21 miljonów koron. Budowa potrwałaby 4 lata. Obok tego zakładu projektowane są dalsze zakłady na Dunajcu i Popradzie, oraz na innych rzekach podkarpackich o łącznej sile 70 tysięcy koni.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w sprawie tymczasowego ustroju władz szkolnych i przyjęto całą ustawę.

Sejm obradował następnie w sprawie uregulowania stosunków w uzdrowiskach oraz w sprawie planu regulacji Zakopanego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do obrad nad nagłością wniosku w sprawie Spiszu i Orawy.

Poseł Fiehna, motywując swój wniosek, powołał się na to, że dnia 7 b. m. żandarmerja czeska uwięziła obywatela polskiego Kazimierza Dobrowolskiego za to, że nie miał przepustki.

Starosta czeski wtrącił chorego p. Dobrowolskiego do więzienia, gdzie tenże przebywa.

Wniosek żąda najenergiczniejszych kroków przeciw gwałtom czeskim na obywatelach polskich oraz poczynienia kroków o natychmiastowe uwolnienie p. Dobrowolskiego.

Pos. Czapiński zaznacza, że w ostatnich dniach wraz z posłami Barlickim i Niedziałkowskim badał warunki plebiscytu na Spiszu i Orawie. Mówca zgłasza wniosek, wzywający rząd do najenergiczniejszych kroków w sprawie zapewnienia zupełnej równości w akcji plebiscytowej. Drugi wniosek wzywa rząd, by nie zaniedbał postarać się o rozszerzenie plebiscytu na powiaty kieżmarski i lubowelski, gdzie niema ani jednego czecha. Dotąd niema sprawozdania rządu, co w tej sprawie uczynił. To, co się obecnie dzieje na Spiszu, urąga najprymitywniejszym pojęciom słuszności.

Nagłość obu wniosków przyjęto jednomyślnie i wnioski odesłano do komisji spraw zagranicznych.

Następnie pos. Witos zgłosił wniosek nagły w sprawie wywłaszczenia i przymusowego wykupna na parcelację. Nagłość wniosku przyjęto.

Następne posiedzenie we wtorek.

Wojna z Rosją.

Specjalna misja Polski w walce z bolszewikami.

Warszawa, 5 czerwca.

„Warszawskoje Słowo" pisze: — Wśród najistotniejszych czynników, którymi uzasadnia się pomyślne walki Polski o jej polityczne i ekonomiczne odrodzenie, specjalne znaczenie trzeba przypisać stanowi, w którym znajdują się „sprawy rosyjskie".

To też jedną z najpilniejszych potrzeb Polski jest wyjaśnienie warunków, na jakich obóz antybolszewicki w Rosji mógłby nakoniec stać się siłą, za którą poszedłby naród rosyjski. Równocześnie w polskich kołach politycznych wzrasta zainteresowanie ideałami państwowymi i narodowymi tego obozu. Rząd polski zaś jest obowiązany wysłuchać oświadczeń reprezentantów społeczeństwa rosyjskiego i zareagować na nie w ten lub inny sposób.

„Że" i „jak prędko" przyjdzie do zmiany władzy bolszewickiej w Rosji, to nie może nie zajmować polskiej myśli politycznej i nie pobudzać jej do prób prognozy.

Restauracja Rosji imperjalistycznej zagraża Polsce w przyszłości. Ale słaba, zamknięta w swoich granicach etnograficznych Rosja będzie musiała się stać areną dla intryg państw, mających nadzieję znaleźć w Rosji poparcie dla walki z Polską.

Zdawałoby się, że z tego punktu widzenia Polska w imię własnych interesów powinnaby bezzwłocznie popierać obóz antybolszewicki, iżby mógł przystąpić do energicznej pracy nad odrodzeniem swojego kraju, idąc po linji, zgodnej z interesami Polski.

Drugim zadaniem społeczeństwa rosyjskiego, jako głównej siły narodowej, zdolnej do odrodzenia życia państwowego w Rosji, jest mobilizacja wszelkich sił swoich, zdolnych do walki o restaurację ojczyzny na zasadach demokratycznych.

Hasłem tego społeczeństwa winno być zjednoczenie wszystkich sił antybolszewickich rosyjskich.

A że dla Polski decyzja w „sprawach rosyjskich" połączona jest z umocnieniem własnej budowy państwowej, należy przypuszczać, że ma ona specjalną rolę w sprawie zjednoczenia obozu antybolszewickiego oraz wzrostu jego zasobów dla walki z bolszewikami. Wykonanie tej roli stworzy dla Polski w demokracji rosyjskiej wiernego i silnego sprzymierzeńca.

Równowaga (?) na froncie polsko-bolszewickim.

Berlin, 5 czerwca.

(Tel. wł.)

Prasa berlińska zamieszcza komunikat bolszewicki (radio z Moskwy) z dnia 3 czerwca, który stwierdza, iż bolszewicy znajdują się w odwrocie na całej długości frontu, ulegając naporowi przeważających (?) sił polskich.

Po przytoczeniu tego komunikatu prasa krzyżacka zaznacza łaskawie, iż na froncie polsko bolszewickim przywrócona została równowaga (?) i że wobec tego niebezpieczeństwo napadu bolszewików na Prusy Wschodnie już nie istnieje.

Wiedeńskie pisma poznały się na mistyfikacji czeskiej.

Wiedeń, 5 czerwca.

Pisma wiedeńskie, opierając się na ostatnich komunikatach wojennych, zarówno polskich, jak bolszewickich, stwierdzają, że nieprawdziwa była wiadomość o zdobyciu przez bolszewików Kijowa i Mińska i o innych sukcesach bolszewickiego oręża.

W ten sposób kampanja mistyfikacyjna i oszczerstwa przeciw Polsce, prowadzona przez czechów i niemców doznała kompromitacji.

Naturalnie naszych przyjacielskich sąsiadów to niczego nie nauczy. Kłamstwo wrosło w ich duszę tak głęboko, że będą dalej kłamali, jak kłamali zawsze.

Objawy polepszenia.

Wzrost kursu marki.

Warszawa, 5 czerwca.

Z wyjaśnień, których minister skarbu udzielił przedstawicielom prasy i pewnych sfer społecznych, wynika, że nasza sytuacja finansowa w ciągu ostatnich kilku miesięcy

uległa polepszeniu.

Spadek kursu marki polskiej, który wydawał się zjawiskiem fatalnym, prowadzącym nas wprost do katastrofy finansowej, obecnie został zahamowany.

Oto cyfry, które przytoczył p. minister: w połowie zeszłego miesiąca płacono na giełdzie warszawskiej; za franka szwajcarskiego 88, za funt sterlingów 820, za dolara amerykańskiego 205.

W końcu zaś zeszłego miesiąca płacono; za franka szwajcarskiego 84, za funt sterlingów 730, za dolara 173.

Kurs marki polskiej poprawił się również w stosunku do marki niemieckiej. Przed dwoma tygodniami płacono za markę niemiecką 5,6 mk. polskiej, obecnie płaci się już tylko 4,7.

Drugim kapitalnym dowodem polepszenia się naszej sytuacji finansowej jest

zmniejszenie się ilości drukowanych banknotów.

W pierwszym miesiącu roku bieżącego kolejno wypuszczono mk. polskich w miljardach: 1, 1 i pół. 2 i pół, 4, 5 i jedna czwarta.

Widzimy, że szybkość emisji wzrasta w tempie wprost przerażającym. Na szczęście, emisja w ciągu ostatniego miesiąca wyniosła tylko 1 i trzy czwarte miljarda, to znaczy zmniejszyła się o półczwarta miljarda. Stało się to dzięki powodzeniu pożyczki odrodzenia, oraz — dzięki temu, że wpłaty skarbowe zaczęły wpływać w znacznej ilości.

Dwa te fakty:

zahamowanie spadku kursu marki polskiej i tempa emisji banknotów

są zupełnie realnymi dowodami polepszenia naszej sytuacji finansowej, usprawiedliwiającymi optymizm, z jakim charakteryzował p. minister sytuację i widoki na przyszłość.

Nasze sprawy.

Pod adresem prasy stołecznej.

Prasa warszawska aż nazbyt często odwołuje się do społeczeństwa, żądając, by w imię wspólnego dobra, wobec grożących Polsce niebezpieczeństw, wyzbyło się partyjności i wspólnymi siłami dążyło do podźwignięcia z gruzów Ojczyzny.

Wezwania te odnosiłyby może skutek, gdyby ta sama prasa nie zapełniała całych łamów napaściami na osoby obozów przeciwnych. Dziś Ronikier, jutro Paderewski, pojutrze Zieliński, potym Lednicki, Grabski, Dmowski i t. d. bez końca. Ci wąchali się z niemcami, tamci z moskalami, owi z austrjakami. Wyszukuje się na poparcie oskarżeń listy, dowody, rozmowy, a wszystko w celu pognębienia przeciwnika partyjnego i zmuszenia go do usunięcia się z widowni politycznej, by zrobić miejsce swoim ludziom.

Tak przynajmniej zapatruje się na te szkodliwe wybryki prasy rozsądniejsza część społeczeństwa, która wie i wierzy, iż wszystkie jednostki, będące dziś celem zjadliwych napaści, miały na widoku jedynie dobro Polski.

Gdy w czerwcu roku 1915 organizator prasy „polskiej" w Łodzi i w Warszawie, słynny Cleinow, przybył do Sosnowca, by tu założyć wielki dziennik filoniemiecki i zwrócił się z odnośną propozycją do „Iskry", oferta jego została odrzucona tylko dla tego, że Cleinow nawet w swej łotrowskiej robocie był szczerym i na zapytanie, czy Niemcy mają zamiar przywrócić niepodległość Polsce, otwarcie oświadczył, że autonomja powinna polakom wystarczyć. Porozumienie do skutku nie doszło i Cleinow wyjechał do Łodzi, a redaktor „Iskry" do... Havelberga.

Ale iluż łotrów moskiewskich i niemieckich mogło obietnicami wskrzeszenia Polski pozyskać sobie współpracę nawet bardzo wpływowych polaków? Iluż patrjotów szczerych mogło po ukazaniu im świetnej dla Polski przyszłości oddać się na usługi niemca lub moskala?

Jeśli duszę zaprzedawano djabłu dla materjalnych korzyści, to czyż nie znalazłoby się wśród nas setek, ba! tysięcy, co zaprzedaliby się niemcowi lub moskalowi, byle wolność Ojczyźnie wrócić?!

Piętnując dziś jednostki mianem zdrajców, publicyści warszawscy, nie ważą intencji, lecz gołe czyny i stąd tyle brudu, tyle pomyj spływa na głowy Kmiciców, uwiedzionych przez Radziwiłłów!

Dziś jednak wszyscyśmy przeszli przez piekło udręczeń. Widzieliśmy, jak ongi Kmicic, poniewierane kościoły, gwałcone niewiasty, zabijane starce i dzieci. I dziś wszyscy jesteśmy już w... Częstochowie.

Nie masz między nami takiego, coby nie poświęcił życia, by wysadzić kolubryny krzyżackie, czeskie lub bolszewickie, wymierzone w pierś Matki-Ojczyzny. I w takiej chwili miast pracy wspólnej, miast jednoczenia sił i wspierania się wzajemnego w walce z nieprzyjacioły, mamy podle porachunki osobiste załatwiać?

„Odpuść im, Panie!" chciałoby się zawołać, gdyby nie to, że ma się pewność, iż oni wiedzą, co czynią.

Robota to planowa i wstrętna, a więc tymbardziej na potępienie zasługująca.

Decyzja komisji w sprawie uzbrojenia wojsk obcych.

Warszawa, 5 czerwca.

Na posiedzeniu komisji wojskowej uchwalono następujący wniosek posła Władysława Dąbskiego:

„Komisja wojskowa jest zdania, że

1) zarówno broń, jak i amunicja, tudzież wszystkie inne przybory wojskowe winny być dostarczane tylko formacjom wojskowym polskim i tylko tym oddziałom wojsk obcych narodowości, a w szczególności ukraińskim, które do dziś stoją na linji bojowej,

2) formujące się dopiero oddziały wojsk ukraińskich lub nie będące dotychczas na linji bojowej, winien zaopatrzyć w broń i amunicję tylko sam naród ukraiński.

Kronika

KALENDARZYK

Dziś w niedzielę 6 b. m. Norberta i Klaudyusza.

Jutro w poniedziałek 7 b. m. Roberta

Wschód słońca g. 3 m. 42
Zachód „ g. 8 m. 14

Wymiana koron. Ministerjum skarbu poczyniło już przygotowania dla wymiany koron. Termin wymiany będzie ogłoszony po otrzymaniu ostatecznych sprawozdań od poszczególnych województw o wyniku stemplowania i potrzebnej ilości marek dla wymiany. Z przedstawieniem sprawozdań spóźniły się znacznie województwo Kieleckie i Małopolska. Na ziemiach wschodnich stemplowanie koron nie było dokonywane, ale kasom skarbowym polecono przedstawić wykazy i ilości posiadanych w rządowych instytucjach koron.

Komitet propagandy pożyczki państwowej. Dowiadujemy się, iż na Zagłębie ma być utworzony komitet propaganty pożyczki państwowej. Niezależnie od komitetu utworzone zostaną subkomitety, które podzielą miasta Zagłębia na dzielnice, a w skład ich wejdą powołane osoby ze wszystkich sfer społeczeństwa. Można więc mieć nadzieję, iż praca będzie owocną, a chętnych na podpisywanie pożyczki nie zabraknie.

Przygoda inż. R. Onegdaj w Ząbkowicach, wsiadając do pociągu, inż. R. znany działacz społeczny w Sosnowcu, został okradziony przez kieszonkowca, który w mgnieniu oka zdążył wyciągnąć panu R. portfel z 8 tys. marek.

Inż. R. niósł w jednej ręce waliskę, w drugiej bukiet. Natychmiast po postawieniu waliski na półce, p. R. spostrzegł, że jest okradziony i wybiegł na peron. Po chwili wkroczył do przedziału agent policji i zabrał waliskę i kwiaty. Gdy mu zwrócono uwagę, że to jest własność okradzionego, agent z miną Szerloka Holmsa oświadczył:

— Acha, właśnie, okradziony! To jest sam złodziej! Schwyciliśmy tu w Ząbkowicach już całą bandę, a teraz jego.

Ponieważ w przedziale tym nikt nie znał inżyniera R., przeto kiwano smutnie głowami, że taki przyzwity jegomość i... kradnie. Ucieszono się też, gdy po chwili wrócił p. R. z rzeczami po wyjaśnieniu sprawy. Ale pieniądze przepadły.

Sądzimy, że nasze domorosłe Holmsy winnyby strzedz swej „tajemnicy" zawodowej i nie wywnętrzać się publicznie ze swymi „wykryciami", gdyż, doprawdy, sławy sobie przez to nie przysporzą, a na śmiech politowania zasłużyć mogą.

Fabryka „Miedziankit" na Pogoni i Piaskach. Robotnicy fabryki „Miedziankit", od którego bezpośrednio należy przemysł górniczy, nie byli dotąd aprowidowani w normach kopalnianych, aczkolwiek praca w tej fabryce jest nadzwyczaj szkodliwa dla zdrowia. Robotnicy byli zmuszeni wystąpić o polepszenie warunków płacy i wystawili żądania, które w całości uzyskali.

Koncert muzyki wojskowej. Dnia 7 czerwca b. r. o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w sali teatru „Corso" w Będzinie koncert muzyki wojskowej 11 p. p. pod kierownictwem kapelm. W. Słobodziana. Dochód przeznaczony jest na cele oświatowe żołnierza.

Browar „Korona" braci Hercygier w Będzinie. Robotnicy browaru uzyskali za pośrednictwem rady okręgowej PZZ. podwyższenie dotychczasowych płac o 100 proc.

Repertuar teatru letniego: dziś wieczorem „Głuszec"; w poniedziałek po południu „Głuszec" na samopomoc, wieczorem „Głuszec" na plebiscyt; we wtorek „Alzacja" (na plebiscyt)

Z życia robotniczego.

(Przedruk z „Głosu pracy").

Przędzalnia C. G. Schoena na Ostrej Górce. Na skutek żądań wystawionych przez radę okręgową P. Z. Z. robotnicy otrzymali podwyższenie płac 90 do 100 proc. i artykuły żywnościowe po cenach kopalnianych oraz podwyższenie świadczeń na mieszkanie i opał. Oprócz tego fabryka zobowiązała się dostarczyć robotnikom z własnego wyrobu materjałów na ubranie, płótna, pończoch i skarpetek po cenach ulgowych.

Z rady miejskiej w Sosnowcu.

Sosnowiec, 5 czerwca.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęte ze zwykłym opóźnieniem. Po odczytaniu korespondencji przystąpiono do obrad i po krótkiej dyskusji postanowiono:

1) Wystąpić na wniosek komisji opieki społecznej (ref. ks. Plenkiewicz) do władz wojskowych o odstąpienie miastu baraków po niemieckich w celu urządzenia kąpieli i odczyszczalni.

2) Wyznaczyć mk. 15 tys. na kolonje lecznicze w Busku.

3) Uchwalono płacić urzędnikom rady miejskiej i magistratu pensję co dni 20, a robotnikom podwyższyć płacę o 50 proc. Podwyżki te liczone będą od 1 czerwca.

Przy sposobności zwrócono uwagę magistratowi, iż nie ma on prawa podwyższać normy płacy bez zezwolenia rady miejskiej.

4) Przyznano zapomogę instytucjom, wysyłającym dzieci na wieś 200 tys. mk., z czego instytucje chrześcijańskie otrzymają 160 tys., żydowskie zaś 40 tys. Jak wynika z referatu dra Zieleniewskiego wysłać trzeba na wieś 1182 dzieci, kosztem półtora miljona marek.

Z ważniejszych spraw załatwiono w dalszym ciągu kwestję opłat od werand, witryn, kiosków, która została zdecydowana w myśl referatu z poprawką jedynie r. Michla, polegającą na tym, by opłat nie ściągać za rusztowania przy budowie i odnawianiu domów; tego rodzaju opłaty ogromnie obniżyłyby u nas ruch budowlany, który jest i bez tego bardzo słaby, a przecież powinniśmy właśnie dążyć do tego, by ruch ten jaknajbardziej ożywić.

Posiedzenie zamknięto o godz. 10 i pół wieczorem, nie wyczerpawszy porządku dziennego.

Zapałki i cykorja są jeszcze!

Strzemieszyce, 5 czerwca.

Dnia 2 b. m. z ekspozytury w Dąbrowie przybyli do nas funkcjonarjusze urzędu walki z lichwą i spekulacją pp. M. Kępka i Wł. Wiedarski, którzy odwiedzili naszych rodzimych paskarzy, uprawiających lichwę całkiem swobodnie.

U kupca Szwarcbauma znaleziono pod kontuarem sporo zapałek, których od dłuższego czasu w Zagłębiu dostać nie można. W pierwiastkowym dochodzeniu wyszło na jaw, że kupiec ów dn. 31 maja sprowadził 4 skrzynie zapałek, a d. 2 b. m. miał już tylko jedną skrzynię, co dowodzi, że w przeciągu jednego dnia zdążył sprzedać drogą spekulacyjną blisko trzy skrzynie. Komu sprzedał tę pokaźną, jak na naszą osadę, ilość zapałek, kupiec wyjaśnić nie umiał, czy też nie chciał. Cały znaleziony zapas zapałek prócz tego 100 f cykorji skonfiskowano.

Również u kupca Śpiewaka skonfiskowano około 300 fun. cykorji i przeszło 1800 paczek zapałek. Prócz tego zakwestjonowano dużą ilość naczyń emaljowanych. Z 3 tylko sklepów zabrano całą resorkę towaru, którego wartość obliczali zebrani żydzi na 20 tys. mk. Miejscowa ludność z rezultatów rewizji była b. zadowolona, prosząc urzędników, aby częściej odwiedzali Strzemieszyce.

W. S.

Na wiadomość, że przed Bobrujskiem gromadzą się znaczniejsze siły bolszewickie z widocznym zamiarem zaatakowania naszego przyczółka, zostały dokonane wypady na przedpole.

Pomimo zaciętego oporu stawianego przez nieprzyjaciela, piechota wielkopolska wspierana artylerją, rozbiła całą grupę bolszewicką, składającą się przeważnie z komunistów i marynarzy. W akcji tej zdobyto cztery samochody pancerne, 1 ciężki czołg i dalekonośne działo. Odznaczyli się w bitwie podp. Krzysztofiak i sierżant Cieślik; pierwszy z nich własnoręcznie nastawiał działa celem ostrzelania auta pancernego na odległość 50 kroków, drugi czterokrotnie wrzucał granaty ręczne do tegoż auta, nie bacząc na silny ogień karabinów maszynowych.

Pierwszy zast. szef. szt. gen.
Kuliński, gen. podp.

Ciemnota w XX wieku!

Napad tłumu żydowskiego na neofitkę.

Częstochowa, 5 czerwca.

Korespondent „Kurjera Częstochowskiego" donosi, z Radomska, iż kiedy przyjechała tam Józefa Czajczyńska, żona urzędnika pocztowego z Lublina, w wieku lat 21, a pochodząca z Radomska i do niedawna będąca wyznania mojżeszowego, była ona przedmiotem niesłychanej napaści tłumu żydowskiego.

Przed kilku tygodniami Cz. przyjęła chrzest św., a później zawarła związek małżeński z urzędnikiem poczty Maksymiljanem Czajczyńskim, poczym wyjechała do Lublina.

Gdy neofitka po przyjeździe do Radomska ukazała się na ulicy, wraz ze swą teściową, zaatakowaną została przez tłum żydów i żydówek. Poczęto się z niej naigrawać, i wołano, by pokazała krzyżyk katolicki. Gromada atakujących szybko się powiększała i wreszcie tłum, który urósł do liczby 2-ch tysięcy osób, a który złożony był ze starszych, dziatwy i młodzieży płci obojga, otoczył Czajczyńską, wydając przytym groźne okrzyki.

Cz. prowadzono ulicami Radomska, a rozzamiętnienie tłumu wzrastało, tymbardziej, że starsi podburzali młodzież, wreszcie padły okrzyki: „Zabić ją! Pogrzebać żywcem!"

Postawa napastników stawała się coraz groźniejsza. Czajczyńska, widząc, iż grozi jej śmierć, wyrwała się z rąk tłumu i uciekając schowała się w jednym ze sklepów, przyczym zdołała zamknąć drzwi za sobą.

Tłum począł szturmować do drzwi, i usiłował wedrzeć się do sklepu, policja zdołała jednak przeszkodzić temu, rozpędzając awanturników. Kilku napastników aresztowano.

W sprawie tej prowadzone jest energiczne śledztwo.

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 6 czerwca.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 5 b. m.

Na froncie między Dniestrem a Dnieprem, trwają pomyślne dla nas walki o charakterze lokalnym. Nasi lotnicy w kilku miejscach, rozpędzili ogniem karabinów maszynowych koncentrujące się kolumny jazdy bolszewickiej.

Z zeznań jeńców wynika, że oddziały kawalerji i piechoty bolszewickiej, biorące udział w atakach dni ostatnich, poniosły nadzwyczaj ciężkie straty zwłaszcza w składzie dowództwa, z powodu tego ich zdolność bojowa znacznie się obniżyła.

Na północ od Kijowa wzmożona działalność wywiadowcza nieprzyjacielska wzdłuż Dniepru.

Na północnym odcinku frontu wojska nasze prowadzą w dalszym ciągu akcję ofensywną, mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela posuwają się zwycięsko naprzód. W głównych kierunkach ataku, oddziały zajęły Głębokie i Dokrzyce. Ze zdobyczy meldowano dotychczas: wielu jeńców, przeszło 100 karabinów maszynowych i znaczną ilość taboru i inne materjały wojenne.

Dla odciążenia cofających się głównych sił na północnym terenie wojennym uderzyli bolszewicy znacznymi oddziałami w kilku punktach średnicy Berezyny, dążąc do sforsowania rzeki. Ataki te zostały zlikwidowane, wzięto jeńców.

Ogłoszenie.

Magistrat podaje do wiadomości ludności, iż wszelkie materjały, dotyczące strat wojennych należy niezwłocznie przekazać

Miejscowej Komisji Szacunkowej ul. Małachowskiego 4a

która wszelkie zgłoszenia powyższej natury przyjmuje do dnia 16.6 1920 r.

Po upływie powyższego terminu żadne zgłoszenia strat wojennych uwzględniane nie będą.

Sosnowiec, dnia 2.6.1920 r.

Magistrat.

TELEFON Nr. Nr. 18-50, 282-94

Techniczne wyroby gumowe

gatunek przedwojenny

Adres telegraficzny: Wardom—Warszawa

Węże gumowe, różnych rozmiarów i gatunków
Płyty gumowe z przekładkami i bez przekładek
Bufory gumowe i kule wentylowe
Pasy transmisyjne gumowe
Gumy powozowe
Opony i węże samochodowe

Wszelkie **uszczelnienia** gumowe dla cukrowni, browarów i t. p.
Węże dla browarów, gorzelni i t. p.
Rurki gumowe do pary, gazu i t. p.
Węże łącznikowe do hamulców próżniowych i pneumatycznych
Wyroby ebonitowe.

poleca po cenach fabrycznych z dostawą w ciągu 6—7 tygodni

Dom Handlowy CZESŁAW CHMIELEWSKI, Warszawa, Marszałkowska 52.

Państwowy Urząd Węglowy

niniejszem ogłasza, że obrachunek za węgiel i koks Górnośląski dostarczony w ciągu miesięcy: grudnia 1919, stycznia, lutego, marca i kwietnia 1920 r., dokonywany dotąd na podstawie cen prowizorycznych, ogłaszanych w swoim czasie w gazetach, obecnie zostaje ostatecznie uskuteczniony zgodnie z rzeczywistym kursem marki niemieckiej w odnośnych miesiącach na podstawie niżej wskazanych cen zasadniczych definitywnych,

Węgiel	loco wagon kopalnia	f-co komora graniczna polska	
Grudzień—Styczeń	Mk. 521.75	Mk. 553.—	za 1 tonnę
Luty	„ 434.35	„ 458.50	
Marzec	„ 587.65	„ 617.—	
Kwiecień	„ 880.45	„ 917.50	

Ceny powyższe są obliczone bez włączenia w nie 10 proc. podatku komunalnego.

Koks		
Grudzień—Styczeń	Mk. 895.—	za 1 tonnę f-co komora graniczna polska.
Luty	„ 775.—	
Marzec	„ 1045.—	
Kwiecień	„ 1560.—	

Zgodnie z powyższem Państwowy Urząd Węglowy nadmienia, że niezależnie od rozesłanych w swoim czasie rachunków prowizorycznych będą sporządzone i rozesłane rachunki ostateczne za wyżej wymienione miesiące. Różnicę wynikające z rachunków ostatecznych w porównaniu z rachunkami prowizorycznymi należy niezwłocznie wnieść do Państwowej Kasy Pożyczkowej, na rachunek Państwowego Urzędu Węglowego, celem uniknięcia zwłoki w dalszej dostawie.

Z dniem 15 czerwca r. b. zostaje otwarty pod kierownictwem nauczyciela Wyższej Szkoły Realnej

Komplet naukowy do Szkół gimnazjalnych i realnych

dla nowowstępujących i mających poprawki.

Wpisy przyjmuje się codziennie od godziny 10 ej do 2-ej i od 5 ej — 7 ej w gmachu Wyższej Szkoły Realnej w Będzinie, III piętro.

„ODO"

jest najlepszą przetłuszczona

NAJLEPSZA PRZETŁUSZCZONA PASTA do OBUWIA

PASTA DO OBUWIA

która staje się ulubienicą publiczności, jak najwybitniejsza gwiazda, niezwykły blask nieci dokoła i czyni każde obuwie pięknie połyskującym. Konserwuje i wzmacnia skórę.

„ODO" wystarczy do przeczyszczenia obuwia 2 razy w tygodniu, by utrzymać je w połyskującym stanie, przecierając flanelką lub suknem. Jedno pudełko zastępuje 5 pudełek innej jakiejś pasty.

„ODO" najlepsza ultramarynowa pasta do bielizny.

Ważne dla szewców

„ODO" najlepszy wosk szewcki.

„Odo-Russel" najlepsza emaljowa woskowa farba w różnych kolorach do polerowania podeszew, obcasów i sznytów.

PIERWSZE WARSZ. TOW.
Fabryki przetworów Techno-Chemicznych „ODO" W WARSZAWIE, ELEKTORALNA 20, telefony: 284-46, 117 dawny.

Skradziono 2 czerwca rano z mieszkania, ulica Targowa 14, portfel, zawierający paszport wydany przez władze niemieckie na imię Suchera Targownik, 500 mk., spodnie i kamizelkę.

Do sprzedania kareta mało używana, wolant, bryczka, resory, osi patentowe, półpatentowe, buksy, bandaże do kół gumowych. Starososnowiecka 130.

Restauracja II go rzędu z nowo-wybudowanem specjalnem domem i obszernem placem przy pryncypalnej ulicy do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa.

Drobne ogłoszenia.

Do sprzedania wyżlica 3 letnia. Wiadomość w redakcji „Iskra".

Potrzebna prasowaczka i praczka do pralni wiedeńskiej. Policyjna № 2.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imie Józefa Andrusiewicza.

Do sprzedaży w Poznańskim i Pomorzu gospodarstwa włościańskie z inwentarzami zasiewami od mk. 2000 za morgę młyn parowy elektryczne oświetlenie 40 mórg ziemi mk. 450 tys. wpłata mk. 350 tys. domy hotele od mk. 50000 restauracje od mk. 60000 browary od 150 tys. cegielnie tartaki wille apteki dreguerje posady dla urzędników Sosnowiec Warszawska 14 w podwórzu oficynie I piętro biuro ludowe pisania podań próśb Rocha Gałeckiego.

U dorosłych i dziecie charakter, zdolności, przeznaczenie (czego unikać, co przedsiębrać) określa na podstawie badań naukowych (ukształtowania głowy, linji rąk i pisma) Psychofizjolog Dr. Petersen. Sosnowiec, Kołłątaja 6, (Mikołajewska) Codziennie od 4 do 7-ej po południu W wypadkach katalepsji, letargu, lunatyzmu, manii, niepokoju pomoc o każdej porze.

Kożuch z syberskich baranów do sprzedania niedrogo. Stara Huta w Sielcu, ul. Karpacka 4, Stefan Kurnik.

Kupię maszynę „Singera" leworamienną w dobrym stanie. Zgłoszenia do redakcji „Iskry" dla H. J.

Zaginął list przewozowy L 146311 wydany 7 lutego 1970 r. na imie Szymona Kelermana,

Młoda panienka z 4-ro klasowym wykształceniem poszukuje zajęcia do biura lub do sklepu Wiadomość w „Iskrze".

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Ryfki Kaufman.

Folwark Bugaj 64 morgi z łąkami z zasiewami i inwentarzem żywym i martwym do odstąpienia, koniec dzierżawy w 1929 r. Od Ząbkowic 4 wiorsty przy kolei. Wiadomość w Bugaju p. Ząbkowice.

Zgubiono paszport na imię Dory Goldbruch wydany przez władze okupacyjne.

Kawaler lat 28 niemowa, krawiec z inteligentnej rodziny posiadający większy kapitał pragnie się ożenić z niemową panną zaradną łagodnego usposobienia. Oferty wraz z fotografją składać w filji „Iskry" w Będzinie.

Do sprzedania szafa biurowa system amerykański z żaluzją i 27 szufladami. Wiadomość w „Iskrze".

Zaginęła legitymacja żywnościowa №1995 na 5 osób na imię Mordki Sztybel. Zwrócić „Iskra".

Do sprzedania dom murowany 2 oficynami i front. Sosnowiec ul. Daleka № 46 Wiadomość na miejscu.

Przybłąkał się pies szary podpalany z obciętym ogonem. Za zwrotem kosztów odebrać można Dąbrowa, Korzeniec, Wikarek.

Potrzebny numerowy do hotelu Krakowskiego w Dąbrowie zaraz.

Zaginęły 2 legitymacje żywnościowe jedna na 7 osób, na imię Karola Wrzosek druga na 1 osobę Heleny Będkowskiej.

Pianino fotel wózek rozkładany dla chorego, rower w doskonałym stanie, szafy, kredensa trema maszyna do szycia i wiele innych poleca. Centralny skład mebli B. Błotniewskiego 3 Maja 22.

Kupię maszynę „Singera" w dobrym stanie ul. Czysta 9 pracownia sukien. Angele.

Panna pisząca na maszynie poszukuje praktyki biurowej Będzin „Iskra". P. K. N.

Rower damski prawie nowy do sprzedania. Magazyn Kompanji Singier w Będzinie.

Potrzebni chłopcy do cukierni Wistehubego zaraz.

Sprzedaję szafę sklepową dwa kontuary, dwie gabletki, pulpit, wagę dziesiętną półki do owoców i lodownię zdatną dla restauracji lub cukierni Renardowska 66.

Sprzedam kredens, szafę rozbieraną dębową bieliźniarkę, biurko toaletę, łóżka dębowe masyw garnitur bambusowy 3-go maja 18 Luśniak Ignacek.

Uczeń i uczenica kl. VIII przyjmują lekcje. Wiadomość w redakcji.

Sprzedam szafę, komodę, kanapę, kredens, stół, umywalnię, łóżko dziecinne z siatką, i łóżka Pogoń ulica Nowopogońska № 27 Antczak.

Wyprawiam i kupuję skóry królicze, zajęcze, tchórze, lisie, baranie i kozie. Sosnowiec, 3-go Maja 10, Molicki.

Kupuję i przyjmuję w komis do sprzedania garderobę. Sosnowiec, Trzeciego Maja 10 Molicki.

Potrzebny ustawiacz do cegły w piecu Hoffmanowskim na cegielni F. Wieczorka w Sosnowcu.

Potrzebny uczeń do fryzjera Starososnowiecka № 32.

Dr. KEKAŁO

Choroby weneryczne, skórne i moczo-płciowe. Badanie krwi. Prep. 914.

Codz. od 6—8 pp. mężcz., od 5—6 pp. kob. W dni świąt. od 10—12 g. r. mężcz., od 12—1 pp. kob.

Będzin, Kołłątaja 33.

Redaktor i wydawca Wiktor Monsorski.

Drukarnia „Iskry".